

Organ prowadzący, czy organ tylko płacący?



**OKIEM
PRAKTYKA**

Tadeusz Wrona

Co to znaczy organ prowadzący? Czy tak, jak chcieliby niektórzy – taki, który płaci, sprząta, remontuje i na nic nie ma wpływu? Są tacy, którzy tak chcą widzieć rolę samorządu w edukacji. Samorząd ma odpowiadać za szkoły, dopłacać do zbyt niskiej subwencji szkolnej kosztem innych zadań własnych, ale od programów, wychowania, poziomu nauczania – wara, a

najlepiej by było również – wara od wyboru dyrektora szkoły. Niektórzy decydenci, ale i związkowcy, chcieliby ograniczyć wpływ samorządu na wybór dyrektora, i tak dzisiaj niejednoznaczny, twierdząc, że najlepiej aby o wyborze dyrektora decydowała „społeczność lokalna”.

Przecieram oczy. Czym jest władza samorządowa? Czy czasem burmistrza i radnych nie wybiera właśnie ta „społeczność lokalna”? A może to jest pomysł na wybór dyrektorów szkół w wyborach powszechnych? Przecież dzisiaj organ prowadzący dysponuje tylko trzema miejscami w komisji konkursowej, najczęściej ośmio- lub dziewię-

cioosobowej, więc wpływ samorządu na wybór dyrektora jest zbyt mały. Dyrektor powinien być pedagogiem z autorytetem i dobrym organizatorem, a system zarządzania oświatą w gminie musi być spójny. Samorząd płaci i wymaga od dyrektora, który bezpośrednio podlega, i musi podlegać, burmistrzowi. Nie można przecież odpowiadać przed mieszkańcami i równocześnie nie mieć wpływu na to, za co się odpowiada.

Mamy do czynienia z jednej strony z umizgiwaniem się do samorządów i schlebaniem im, a z drugiej z podważaniem ich mandatu społecznego.

tadeuszwrona7@gmail.com